Rok 1. PŁOCK, dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) 1876 roku, Wtorek. № 60.

KORRESPONDENT PŁOCKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki.

Wtorek. — Piotra w Okowach.
Środa. — N. M. P. Anielskiéj.
Czwartek. — Znalezienie S-go Szczepana.

Stan wody na Wiśle stóp 3 cali 0.

Prenumerata w miejscu:
Rocznie—rs. 5, półrocznie—rs. 2 k. 50, kwartalnie—rs. 1 k. 25. za odnoszenie do domu—kop. 5 miesięcznie. Za przesyłkę pocztową dopłaca się po kop. 40 kwartalnie. Pojedynczy numer kop. 5.

Cena ogłoszeń: Za pierwsze 6 wierszy drobném pismem lub za ich miejsce po kop. 5, za następne—po kop. 3. Ogłoszenia przyjmują się w biurze Redakcyi i w Warszawie u M. Frendlera, ulica Leszno № 51.

Biuro Redakcyi: Ulica Kollegialna, № 13.

Treść:

* Najjaśniejszy Pan, zgodnie z uchwałą Komitetu Ministrów, Najmiłościwiéj raczył, 29-go czerwca r. b., udzielić niżéj wyszczególnionym urzędnikom wydziału Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pozostającym w służbie w Królestwie Polskiem, ordery:

Św. Anny klasy 2-éj: komisarzowi do spraw włościańskich powiatu Ciechanowskiego Majewskiemu; radcy dworu: p. o. naczelnika pow. Rypińskiego Pietkiewiczowi; sekretarzowi rządu gubernialnego płockiego Krukowskiemu.

Św. Stanisława klasy 3-éj: referentowi wydziału wojskowo-policyjnego w rządzie gubernialnym płockim Makowskiemu.

— J. W. Jenerał-Gubernator Warszawski, Jenerał Adjutant Hrabia Kotzebue, po powrocie z Najwyżéj udzielonego mu urlopu zagranicznego, raczył objąć 15 (27) b. m., zarząd Najwyżéj powierzonego mu kraju. (Dz. Warsz.)

— Na zasadzie Najwyższego reskryptu z d. 15 (27) Czerwca r. b., dla sądów gminnych, ukonstytuowanych na zasadzie Najwyższego Ukazu z d. 19 lutego 1875 r., ustanowione zostały następujące etata utrzymania:

Pensya dla sędziego gminnego i koszta podróży rsr. 400, pensya ławnika rsr. 100, pensya pisarza sądu gminnego rsr. 350, na wydatki kancelaryjne i inne potrzeby rsr. 350, w ogóle utrzymanie każdego sądu gminnego wynosi: w okręgach składających się z trzech gmin rsr. 1,400, a w okręgach z czterech gmin rsr. 1,500 rocznie.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

„Dziennik Warszawski" komunikuje następujące szczegóły statystyczne o liczbie zakładów naukowych rozmaitego rodzaju, zostających pod zarządem okręgu naukowego Warszawskiego, w dniu 1 stycznia 1876 roku. Do składu tego okręgu należą następujące zakłady naukowe: Cesarski Uniwersytet Warszawski; instytut gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowéj-Aleksandryi; 18-cie gimnazyów męzkich i przy tychże 18 klass przygotowawczych i 42 klassy wydziałowe; 8 progimnazyów męzkich i 8 klass przygotowawczych i jedna klassa wydziałowa; 3 szkoły realne; 9 seminaryów nauczycielskich; szkoła miejska o 3-ch klassach w m. Warszawie; 51 szkół elementarnych o 2 klassach; 2,457 szkół elementarnych o jednéj klassie; szkoła cerkiewno-parafialna na przedmieściu Pradze w Warszawie; zakładów naukowych żeńskich 18, a mianowicie: 10 gimnazyów o 6 klasach, 7 progimnazyów, z których 4 o czterech klassach i 3 o trzech klassach, i szkoła Maryjska żeńska o sześciu klassach (1-go rzędu) w m. Chełmie; 45 szkół rządowych 3-go rzędu dla starozakonnych; wyższa szkoła rzemieślnicza w m. Łodzi; instytut głuchoniemych i ociemniałych; klassa rysunków; 4 szkoły niedzielno-handlowe; 104 szkół niedzielno-rzemieślniczych; 178 zakładów naukowych prywatnych, w tej liczbie szkoła handlowa w m. Warszawie; 461 szkół przy kościołach obcych wyznań, czyli kantorów ewangielickich, 23 szkół prywatnych dla starozakonnych.

— Zwraca się uwagę osób interesowanych, iż wszelkie podania do Sądów Pokoju czynione być mogą bez stempla; dołączanie więc znaku 40-kopiejkowego jest zbyteczne. Ubożsi mogą oszczędzić sobie kosztów wnoszenia podań pisemnych, Sędziowie bowiem przyjmują też ustne zażalenia.

— W Ministeryum Skarbu wzięto się do przejrzenia ustawy o bankach miejskich publicznych, a zarazem poruszono kwestyę ustanowienia nad bankami i wszelkiemi akcyjnemi przedsiębierstwami kontroli rządowéj, zasadzającéj się na wyznaczeniu pełnomocników rządowych, którzy nie mieszając się do wewnętrznych zarządów instytucyi akcyjnych, czuwać będą nad ścisłem wykonaniem ustaw i ducha tychże.

× Podług praw szpitalnych, chorzy nie wyleczalni, nie mogą być w szpitalu długo trzymani, tylko po usunięciu najdolegliwszych symptomatów zostają wypisywani. Największy zaś kontyngens tego rodzaju chorych szpitalowi S-éj Trójcy dostarcza miejscowy Przytułek. Tym sposobem chorzy ci, wróciwszy ze szpitala na miejsce stałego swego pobytu, zwykle widzą się zawiedzeni w swych oczekiwaniach; tembardziéj, że w Przytułku pozbawieni są pomocy lekarskiéj. Życzeć by należało, aby Opiekun Przytułku, zaprosił którego z lekarzy Płockich do przyjęcia stałego honorowego tego obowiązku na siebie, a przekonani jesteśmy, że żaden by nie odmówił. Co się tyczy lekarstw, tak samo jak dziś — później również, szpital Séj Trójcy dostarczałby je darmo.

— Od jakiegoś czasu w Płocku panuje biegunka u dzieci — śmiertelność stosunkowo nie wielka.

— Roboty około kanału ściekowego, przy ulicy Dobrzyńskiéj już rozpoczęte zostały.— Głównym przedsiębiercą budowy jest pan Wagner.

Żniwa. Od kilku dni przy wietrze wschodnim i cieple dochodzącem do 20-stu kilku stopni R-a, pogoda się ustaliła. Sprzęt żyta niepokojony z początku przez deszcz, dał się nareszcie dosyć dobrze ukończyć. Obecnie ziemianie nasi przystępują do zbioru pszenicy i jęczmienia, z nadzieją w sercu, że pomyślne warunki pogody do końca żniw dotrwają.

÷ **Niebezpieczeństwo maszyn**. Oswojenie się z niebezpieczeństwem na jakie zwykle naraże-

Listy o hygjenie i o policyi lekarskiéj.

IV.

W liczbie przedmiotów, polem działalności hygjeny będących, fizyczne wychowanie człowieka, począwszy od lat dziecinnych, zajmuje miejsce niesłychanie ważne. Pod tym względem przepisy hygjeny nie są w zgodzie z wymaganiami nowożytnych społeczeństw; gdy bowiem pierwsza radaby człowieka zbliżyć do warunków życia jak najprostszych i przeważnie na celu mających pomyślny rozwój ciała,—drugie, potrzebują ludzi jak najwyżéj pod względem umysłowym rozwiniętych, co znowu nie może obejść się bez długich i męczących ćwiczeń umysłu, zwanych pospolicie wychowaniem naukowem. Zakres wiadomości dziś każdemu w życiu potrzebnych, aby jako tako ostać się w obec współzawodnictwa innych, zwiększył się niesłychanie; aby go nabyć, potrzeba długiego mozołu, nieustannego ćwiczenia umysłu, zaopatrzenia pamięci w pewien zasób wiedzy, która dopiero otwiera drogę do działalności rozumniejszéj i w rezultata bogatszéj. Aby dziś posiadać warunki innym ludziom wyrównywające, nie dość już, jak wystarczało jeszcze niedawno, umieć czytać, pisać, trochę rachować i przytem obznajmionym być praktycznie z publicznem prawem krajowem; dziś, ogólna skala wykształcenia, obok pewnego zasobu wiadomości encyklopedycznych, wymaga jeszcze ukształcenia specyalnego, a nabycie takowego często połączoném bywa z pracą naukową nader mozolną, z pracą fizyczną nieraz uciążliwą i zdrowiu młodzieży niezawsze sprzyjającą. Jakże więc tyle różnorodnych wymagań pogodzić?

Ktokolwiek zastanawiał się poważnie nad kwestyą powyższą, przyszedł zapewne do przekonania, że prędzéj czy późniéj, w systemacie naszym edukacyjnym nastąpić musi przełom radykalny. Pomiędzy zwolennikami t. z. wychowania humanitarnego a propagatorami wczesnych specyalności przyjść musi do stanowczego kompromisu, który z jednéj strony edukacyą młodzieży uwolni od niepotrzebnego balastu, z drugiéj zaś postara się specyalność każdą oprzeć nie jak dotąd na pewnego rodzaju umysłowem kalectwie, zasadzającem się na rozwinięciu umysłu w jednym wyłącznie, najczęściéj grubo utylitarnym kierunku, lecz na gruntownem wykształceniu wszystkich władz i zdolności człowieka. Zanim jednak do takowego kompromisu przyjdzie, nie jedna generacya naszéj młodzieży zwiędnąć jeszcze może wśród mozolnéj pracy pamięciowéj, wśród ślęczenia nocami nad książką, najczęściéj nierozumianą, która mało rozwijając umysł stanowczo przygnębia ciało. Powstrzymany w normalnym rozwoju swym organizm dziecka już późniéj nie wykształca się należycie, a tym sposobem marnieją pokolenia, zagrażając charłactwem całéj rassie. W smutném tém położeniu jedynym ratunkiem i to częściowym tylko pozostaje gimnastyka i o niéj też parę słów z punktu ogólnego powiedzieć zamierzyliśmy.

Nikt dziś nie wątpi o pomyślnym wpływie gimnastyki na fizyczny rozwój młodocianego organizmu, dowodzić więc jéj skuteczności byłoby pracą najzupełniéj zbyteczną. Dosyć rzucić okiem na Europę aby znaleźć gotowe i do naśladownictwa zachęcające przykłady. Wszak zaraz w sąsiednich nam Niemczech, gimnastyka od czasów Basedowa wykształciła już nie jedno pokolenie ludzi fizycznie sil-

ni są pracujący przy maszynach, — dochodzi niekiedy u ludu naszego do zupełnéj obojętności, pomimo że niebezpieczeństwo to grozi nieraz kalectwem lub utratą życia. Często— a prawie że zwykle, maszyny mianowicie też rolnicze, niemają dostatecznie zakrytych engrenażów i w ogóle części narażających robotnika na niebezpieczeństwo; wreszcie zdarza się również nie rzadko, że przez niedbałe ze strony rolnika ustawienie maszyny, — pracującym przy niéj trudno się ustrzedz od smutnych wypadków. Oto jeden z licznych przykładów nieostrożności naszego ludu:

W dniu 29 z. m., w Sobotę, w dobrach Miszewko - Stefany (powiat Płocki), podczas młócenia w polu żyta na tak zwanéj szeroko młócącéj maszynie konnéj, 19-to letnia dziewka dworska, przechodząc po nad drągiem żelaznym, łączącym maneż z młocarnią, uchwycona została przez staw, którym tenże drąg w połowie w miejscu złamania jest zaopatrzony i w jednéj chwili zanim zdołano spostrzedz grożące jéj niebezpieczeństwo i konie wstrzymać,—nieszczęśliwa silnie do drąga przywiązana obkręconą suknią — cztery razy obróconą została, będąc ciśnięta w przestrzeni zaledwie sześciu cali; nie większa bowiem była odległość drąga od ziemi. Pomimo szybko staraniem dworu udzielonéj pomocy lekarskiéj, mała jest jednak nadzieja uratowania od śmierci ciężko pokaleczonéj robotnicy.

═ **Szkoła realna w Włocławku.** Rada pedagogiczna Szkoły realnéj w Włocławku, ustępując licznie obiawianym żądaniom mieszkańców, wystąpiła z podaniem do wyższéj swojej władzy o pozwolenie założenia 7 klassy ogólnéj, aby tym sposobem ułatwiony został wstęp dla uczniów téj szkoły do wyższych naukowych zakładów.

— W Lublinie liczbę fabryk tamtejszych powiększyła otworzona w tych dniach, w domu Silbera, przy ulicy Ruskiéj, *trzecia* „Fabryka wyrobów Tabacznych“, pod firmą Z. Krasucki. U nas jedyna fabryka tabaczna jaką posiadamy, utrzymać się nie może.

— Pociągi robocze na drodze Nadwiślańskiéj dochodzą już obecnie do saméj fortecy Iwangród.

— Linia kolei Łukowskiéj, jak nam donoszą z pod Iwangrodu, ostatecznie do użytku publicznego ma być otwartą z dniem 1 września r. b.

⨯ Z południowych stron kraju, otrzymujemy smutną wiadomość, że pszenica w wielu miejscowościach uległa zarazie.

— „Gazeta Handlowa“ w artykule ze znajomością rzeczy napisanym, który tu w streszczeniu podajemy, w ten sposób przedstawia powody obecnego braku gotówki:

1° Przedewszystkiem źródło zastoju handlowego, leży w małym zbycie produktów na rynkach dotychczasowego zbytu. Łódź i cały okrąg przemysłowy łódzko-kaliski nie korzystał w roku bieżącym z tego popytu, jakim odznaczały się dawniej rynki Cesarstwa. Z tego powodu znaczna część kapitału obrotowego fabryk, uwięzioną jest w wyrobie.

2° Drugim ważnym powodem braku gotowizny jest anormalny stan naszego rynku cukrowego. Nadprodukcya, zalała rynek nasz ogromnemi ilościami towaru, nieznajdującego zbytu. Mówiąc o nadprodukcyi cukru, zaznaczyć również wypada anormalny rozkład opodatkowania i ułatwiony przywóz produktu z zagranicy. Do tego dodać należy wydatki na nową kampanię poczynione, które wywołają zapewne nowy chaos w stosunkach kredytowo-pieniężnych.

3° Kroki finansowe jakie przedsięwzięte zostały przez właściwą władzę w celu podniesienia kursu naszéj waluty są trzecim powodem, który łatwo tłómaczy obecny brak gotowizny. Z rynków zagranicznych wycofano bilety nasze kredytowe, w ilości 50 milionów rubli, przeznaczywszy je na spalenie. Skutkiem tego kredyt nasz zagraniczny mógł się objawiać jedynie w formie trasowań w monecie obcéj. Rubli zagranicą nie stało: i oto przyczyna, dla któréj nie mogliśmy i nie możemy w chwili obecnéj korzystać z kredytu zagranicznego, w celu pozyskania obfitszych ilości gotowizny.

4° Dokonywana obecnie budowa kolei żelaznéj, pochłania w kraju olbrzymie summy gotowizny, a rozporządzając wielkiemi siłami kredytowemi, ściąga pieniądze ze wszelkich źródeł możliwych.

5° Wreszcie rolnictwo dołożyło drobne swe ziarnko do przyczyny obecnéj sytuacyi. Mówimy tu o niepowodzeniu jarmarku wełnianego i o ilości wełny pozostałéj niesprzedaną aż do téj chwili. Łatwo pojąć, jak znaczne kapitały, poprzednio już zaliczone przez instytucye kredytowe, reprezentuje wełna nieznajdująca nabywców, a zawalająca miejsce w składach bankowych.

Jeżeli do tego dodamy tę okoliczność, że kapitaliści nasi z obawy wojny rzucili na targ papiery publiczne, ściągnąwszy natomiast za nie gotowiznę, to łatwo wynajdziemy powody, mające źródło w sytuacyi ekonomicznéj kraju i dostatecznie ją malujące.

— „Wiek“ w № 167, zamieścił mappę Turcyi europejskiéj z Serbią i Czarnogórzem, — chcąc tym sposobem ułatwić swym czytelnikom śledzenie postępów toczącéj się obecnie wojny.

— W „Przegl. lekars.“ Krakowskim, czytamy że z Pragi i z Wiednia wielu lekarzy pośpieszyło w tych dniach na widownię wojny, ażeby nieść pomoc ranionym: lekarze czescy udali się tylko do Serbów, z Wiednia zaś niektórzy także do Turków; w ogóle dotychczas przeszło 40-tu. Turcy podobno już mają dosyć lekarzy, Serbowie zaś żądają ich jeszcze około 50. Profesorowie Heine i Weiss z Pragi i Billroth z Wiednia, także na jakiś czas udadzą się na pole bitwy do Serbii.

— **Aparat Oeslberg'a**, umożliwiający przebywanie w ogniu czas dłuższy, próbowany miał być d. 30 z. m., pod Warszawą podobno na Czystem. Jest to ten sam aparat, który uzyskał pochwałę cesarza Niemiec, obecnego na dokonanéj z nim próbie w Berlinie. Na próbie téj, jak wiadomo, kapitan Ahlström, uzbrojony w aparat w mowie będący, zdołał wytrwać wśród płomieni blizko pół godziny. Zobaczymy co nam próba warszawska pokaże. Byłby to ważny nabytek dla Straży ogniowéj. Przypominamy sobie, że przed kilkunastu laty w Paryżu w ówczesnym „Cirque de l'Imperatrice“, pokazywał się człowiek przyodziany w szaty ogniotrwałe na kształt dawnych zbroi z przyłbicą spuszczoną (l'homme incombustible) i po kwadransie całym lub więcéj, w ogniu przebywał i wśród płomieni się przechadzał. Przyrząd kapitana Boytona i ten o którym wyżéj wspomnieliśmy dowodzą, iż człowiek zdobył sposób życia wśród fal morskich i płomieni. Najtrudniejszy podobno do wynalezienia jest — pewny sposób życia na ziemi.

═ Jeden z najstarszych w królestwie kapłanów, ks. Franciszek Charzewski, kanonik Sandomierski, proboszcz parafii Raków, zmarł w tych dniach przeżywszy 93 lat.

† W dniu 30 b. m. i r., zmarła w wieku lat 35, ś. p. Kamilla Szubert, córka b. dziekana Uniwersytetu Alexandryjskiego w Warszawie Michała Szuberta. Wyprowadzenie Jéj zwłok nastąpi w dniu 1 Sierpnia r. b., t. j. w dniu dzisiejszym, o godzinie 6 wieczór, z domu W. Smolińskiego, przy ulicy Warszawskiéj, na cmentarz Ewangielicki.

Przepłynęło Wisłą pod Płockiem:

Dnia 27 Lipca: Z Gdańska do Warszawy 2 berl. 40 łasz. ryżu, Grosmana.

Dnia 28 Lipca: Z Wólki do Torunia 2 b. 32 sążnie drz. opał., Borego. Z Zakrzewa do Włocławka 1 berl. 22 sąż. drzewa opał., Szulca. Z Gdańska do Warszawy 3 berl. 305 sztuk szyn i 700 cent. sody, Simmlera. Z Gdańska do Nowego-Dworu 3 berl. 772

---

nych a przytém nie zacofanych pod względem umysłowym. Owszem, badający przedmiot ten przyznają jednomyślnie, że gimnastyka nietylko wyrabia siłę fizyczną, lecz jeszcze w młodych organizmach rozwija śmiałość, rzutność, umiejętność radzenia sobie w potrzebie, rzut oka bystry i trafny, a więc pewnego rodzaju stanowczość i śmiałość charakteru — zaiste! dla naszéj młodzieży przymiot nader cenny! Jeśli jednak mamy już pójść torem przez innych wskazanym i po prostu naśladować—naśladujmyż dobrze i systematycznie, a nie dorywczo i nie po dyletancku. Gimnastyka w Niemczech wydała świetne rezultata, dla tego jedynie, że weszła w użycie nietylko pomiędzy dziećmi ale w całym niemal narodzie. Przed pójściem do szkół, dzieci niemieckie gimnastykują się w odpowiednio urządzonych zakładach pod okiem matek, które chwile wolne od zajęć gospodarskich, z robótkami w ręku, przepędzają na przyglądaniu się czynom zręczności swoich dzieci. Przez cały czas nauki szkolnéj i obowiązkowéj służby wojskowéj, gimnastyka stosowaną jest ciągle i systematycznie. W wieku znowu dojrzałym, t. z. turnvereiny, czyli kluby gimnastyczne, straże ogniowe z ustawicznemi próbami trudniejszych ćwiczeń gimnastycznych, stowarzyszenia strzeleckie, wyścigi konne i na łyżwach, fechtunki, wreszcie podróże zbiorowe i t. d. przypominają młodość i niedozwalają ciału odwyknąć od ćwiczeń. Przytém wszystkiem Niemcy serdecznie bawią się, może lepiéj nawet aniżeli my na naszych wieczorach.

Taka gimnastyka, prowadzona systematycznie od dziecka przez cały okres rozwoju organizmu, aż do chwili zupełnego jego wykształcenia, oddziała niezawodnie na zdrowie całéj ludności i pokrzepi ciało nadwątlone pracą przeważnie umysłową. Aby jednak mogła znaleźć tak obszerne zastosowanie, musi ona koniecznie przejść w obyczaj — a jakże nam do tego daleko! Oddawna już, wszystko co tylko na sobie nosi piętno pracy fizycznéj, z wyjątkiem myśliwstwa i rzemiosła rycerskiego—znajduje się u nas w poniewierce i w zaniedbaniu. Najwyższym ideałem naszym nie jest zajęcie jakie z trudem połączone, nie urzeczywistnienie jakiegokolwiek choćby też najskromniejszego zadania, lecz poprostu zdobycie sobie t. z. niezależności, co przetłómaczone na zwyczajny język, oznacza tylko możność bezkarnego pędzenia życia w próżniactwie. Porównajmy np. angielskich mężów stanu i uczonych, każdego ranka rąbiących po ½ sążnia drzewa (Gladstone) dla utrzymania sił fizycznych w czerstwości, z naszą magnateryą, znającą w życiu codziennem jeden tylko trud rzeczywisty i nieraz ciężki, t. j. spożycie i strawienie sutego obiadu! Cóż więc dziwnego, że rasa nasza karłowacieje i marnieje, że wszystkie ludy zabierają nam z przed nosa najwyższe dobra świata tego i że nawet tak zawsze lekceważony przez nas Niemiec, prześcignął nas na wszystkich drogach i ścieżynkach ludzkiéj działalności?

Gdybyśmy, czując potrzebę gimnastyki dla naszego młodego pokolenia, zechcieli naśladować zachodnich naszych sąsiadów, wypadałoby nam zacząć od gimnastyki dziecinnéj. „Dzienik Warszawski“ donosi, że w Warszawie na Nowym Świecie w ogrodzie „Foksalem“ zwanym, pani Teresa Mleczko urządziła zakład gimnastyki, zabaw i użytecznych zajęć dla dzieci. Przedsiębierstwa tego rodzaju powinny znaleźć powodzenie w mniej-

szt. szyn, Teplica; 1 ber. 250 becz. cementu, Fajansa.

Dnia 29 Lipca: Z Zakrzewa do Włocławka 3 berl. 75 sążni drzewa opał., Ota; 3 b. 75 sążni drz. opał., Majlika. Z Warszawy do Gdańska 1 berl. 100 kóp klepek, Klejbera. Z Warszawy do Płocka 1 b. 15 łasz. soli, Wassermana. Z Gdańska do Warszawy 1 berl. $28\frac{1}{2}$ łasztów ciosowego kam., Ikego. Z Lubelskiego do Gdańska 2 trat. drz. tow., Engielmana.

Dnia 30 Lipca: Z Galicyi do Gdańska 3 trat. drzewa towar., Laufra, Z Gdańska do Warszawy 1 b. 39 łasz. szyfru, Linenberga. Z Duninowa do Warszawy 1 b. 1,474 cent. cukru, Janasza. Z Gdańska do Warszawy 2 ber. 570 sztuk szyn, Teplica. Z Warszawy do Soczewki 1 berl. 1,200 cent. szmat i 102 becz. smoły, Epstejna. Z Gdańska do Warszawy 2 berl. 50 łasz, ryżu, Najsera; 2 berl. 500 szt. szyn, Teplica.

Sprawozdanie tygodniowe.

Gdańsk, dnia 29 Lipca 1876 r.

Powietrze mieliśmy w bieżącym tygodniu ciepłe i suche, w czwartek tylko nad wieczorem nawiedził nas grzmot z obfitym deszczem, który się przeciągnął i przez piątek, dzisiaj znów pogoda. Żyto w końcu tego tygodnia prawie będzie sprzątnione, a dla pszenicy już czas nadchodzi, że i tę żniwować rozpoczną. Targi pszenicy w Anglii były w ostatnim tygodniu w bardzo wątłem usposobieniu, które też znizkę cen pszenicy zagranicznéj o 2 — 3 szyl. na quart. spowodowały. Ceny dojdą więc do tego stopnia, że dowozy z Ameryki i najdalszych okolic ustać, a przynajmniéj słabsze być powinny, ponieważ pod temi okolicznościami koszta transportu i produkcyi się nie pokryją. Anglia swoją pszenicę już prawie skonsumowała, lecz i to donośnego wpływu na targi nie wywiera, bo powietrze tam zawsze jeszcze gorące, a pod wpływem tego najdaléj w 14 dniach żniwo nowéj pszenicy rozpoczną. Plonu spodziewają się obfitego. Doszłe ładunki obcéj pszenicy sprzedawano o 2 szylingi taniéj na quart. mimo to zmniejszyły się one do 24-go b. m. na 20.

Londyn był w poniedziałek, a szczególniéj w środę bez interesu i trudno było cokolwiek sprzedać; **Liverpol** notował pszenicę czerwoną stało, białą wyżéj. **Hull i Leith** od wtorku o 1 szyl. taniéj. **Dublin i Canth** miały ogromne dowozy pszenicy, lecz trudno je było i po niższych cenach pozbyć. **Francya** miała targi bez interesu, nowe zniżki cen nie nastąpiły. **Paryż** został w cenach pszenicy bez zmiany, mąki zaś chwiejno. **Belgia, Hollandya, Ren i Kolonia** donoszą o słabych targach. **Niemcy i Austro-Węgry** bez zmiany. **Berlin** miał w pierszéj połowie bieżącego tygodnia redukcye cen pszenicy i żyta, jakich od dawna nie pamiętają, późniéj takowe nieco się ustaliły.

Nasz targ pszeniczny był w tym tygodniu bardzo spokojny i okazywał przeważnie tendencyę zniżkową. Młynarze tutejsi mało tylko kupowali, a odbiorców na całe partye nie było wcale, pomimo zniżki cen o 5—8 mar. na tonie. Dopiero w czwartek i piątek okazała się niejeka chęć do kupna, wskutek któréj i ceny o 2—3 m. na tonie się poprawiły. w ogóle sprzedano 1,400 ton po cenach następujących:

Gatunek zboża.	Tona z 2000 fun. celnych =2442 fun. pudowych		Waga holenderska		Korzec Warszawski waga pudowa.	
	marek		funtów		Rub. i kop.	
	od	*do*	*od*	*do*	*od*	*do*
Pszenica					242 f.	
pstra	177	178	122	123	6.58	6.62
jas.-kolorowa	186	188	$12\frac{6}{7}$	130	6.90	6.97
jasno-pstra .	191	$195\frac{1}{2}$	127	130	7.08	7.24
stara pstra. .	198	200	126	128	7.34	7.45
Zyto					232 f.	
krajowe . . .	164	$166\frac{1}{2}$	$12\frac{5}{6}$	$12\frac{7}{8}$	5.86	5.92
Rzepik					210 f.	
średni	272	282	—	—	8.76	9.08
wyborowy . .	282	286	—	—	9.08	9.21
Rzepak	280	286	—	—	9.02	9.21

Ceny pszenicy na termina w ostatnich dniach cokolwiek się poprawiły. Za Sierpień—Wrzesień płacono marek 292, za Wrzesień—Październik płacono mar. 195. Za Kwiecień—Maj płacono m. 194, m. 190, żądano w końcu marek 193.

Za **żyto** za Wrzesień—Październik i Październik—Listopad płacono i żądano w końcu marek 148.

Za **rzepik** płacono za Sierpień—Wrzesień mar. 283, w końcu m. 190. Za Wrzesień—Październik mar. 290—201, żądano w końcu marek 295.

Za **rzepak** żądano za Sierpień — Wrzesień marek 295, za Wrzesień — Październik ofiarowano marek 290.

Z Polski dowieziono do Gdańska przez Toruń od 21 do 27 b. m. 256 ton pszenicy, 20 ton żyta, w ogóle 32,349 t. pszenicy, 5,129 ton żyta w tym roku, naprzeciw 44,996 ton pszenicy, 7,389 ton żyta w równym czasie 1875 r.

Banknoty austryackie mar. 164,90. Banknoty rossyjskie 266.90.

DEPESZE.

Londyn, 28-go Lipca. Angielska pszenica bez oferty, obca stalsza, nadeszłe ładunki stałe, spokojne, inne zboże nie zmienione. Powietrze ponure.

Amsterdam, 28go Lipca. Pszenica w miejscu bez interesu, termina wyżéj, żyto stałe.

M. Baranowski et Comp.

Miejscowe sprawozdanie targowe.

Płock, dnia 31 Lipca. Nowe żyto ukazało się już na naszym rynku, z tych pierwszych jednak dowozów sądzić o gatunku jeszcze nie możemy. Ceny: pszenica rs. 7,00—7.50; żyto rs. 5.00—5.25; *para* na jesień rsr. 10.00 do 10.20, na zimę rs. 9.00—9.15.

Warszawa, d. 29 b. m. Pszenica (wyżéj) rsr. 7.20—8.70; żyto rsr. 5.20—6.00; owies (niżéj) rs. 4.00—4.20. Okowita gar. $2.19\frac{1}{2}$ wiad. rs. 6.74^{8}. Ceny wełna ciągle się obniżają.

Kursa Giełdy Warszawskiéj z d. 29 b. m. Listy Zast. 4% 95. — — —, kupon $41\frac{1}{9}$; Listy Zast. 5% 91.90—91.60, kupon $51\frac{7}{18}$; Listy Likwid. Król. Polskiego 80.85—80.55 kupon $64\frac{4}{9}$. Marki niem. 38, złote reńskie austr. 63.

TELEGRAMY.

Konstantynopol, 29 lipca.—(Wiadomość urzędowa). Serbowie znowu przekroczyli Timok w dniu 26 lipca, ale zostali ze stratą 50 ludzi odparci. Ze Studenicy donoszą, że Muktar-pasza, maszerując ze swem wojskiem z Newesinja, pobił Czarnogórców pod dowództwem samego ks. Mikołaja; wojsko tegoż poszło w rozsypkę.

Wiedeń, 29 lipca.—Z Zadaru donoszą z pewnego źródła, że pod Wrbicą miała miejsce zwycięzka bitwa Czarnogórców, którymi dowodził ks. Mikołaj, z Turkami pod dowództwem Muktara-paszy, przyczem Osman-pasza i wielu Turków dostało się do niewoli.

Konstantynopol, 29 lipca.—Porta zgodziła się na propozycyę Austryi, aby na parowcach «Lloyda» przewieść z Klęka załogę Turecką do Antivari, wraz z amunicyą i materyałem wojennym. Urzędownie zapewniają, że Serbowie usiłowali w dniu 26 lipca, znów przeprawić się za Timok, ale zostali odparci. (Dawniéj donosiły serbskie telegramy, że Turcy chcieli przebyć rzekę Timok, lecz dokazać tego nie zdołali).

Wiedeń, 27 lipca. — Z Trjestu wysłano do Dalmacyi oddziały inżenieryi i pionierów.

Praga-Czeska, 28 lipca.—Zakazano tu dwóch zebrań zwołanych przez młodo-Czechów, dla zachęcenia ludności do ofiar na sprawę Słowian walczących z Turkami.

Konstantynopol, 26 lipca.— Donoszą o wzburzeniu na Krecie, w Grecyi i w Rumunii.

Warszawa, 30 lipca. — Wczoraj rozeszły się tu pogłoski o nastąpionym już zgonie Amurata V. Dzienniki paryzkie z dnia onegdajszego zaznaczają podobnież wieści na bulwarach krążące. Do téj chwili nic pogłosek tych nie potwierdziło.

szych także miastach; dziwimy się nawet, że dotąd nie upowszechniają się, jak na to zasługują. Zakład warszawski posiada ogród obszerny i mieszkanie stosownie urządzone na miesiące zimowe. Przez czas pobytu w zakładzie, dzieci nie są bez nadzoru ani chwili. Z pomiędzy uczęszczających stale do zakładu, każde ma swój ogródek, który wolno mu uprawiać, zasiewać i zasadzać podług upodobania, lecz pod warunkiem, że musi go polewać, pleć, uliczki gracować i t.d. Ćwiczeniami gimnastycznemi zawiaduje osoba specyalnie uzdolniona. W Płocku, posiadającym tyle ogrodów pustkami stojących, podobny zakład możnaby urządzić bez wielkiego kosztu; trzeba tylko aby tém zechciała się zająć osoba zaufanie obudzająca.

Co do gimnastyki szkolnéj to pierwszy krok zrobiła już władza szkolna. Od roku 1865 przy gimnazyach zaprowadzoną została gimnastyka, wprawdzie nie obowiązkowa i nie codzienna, ograniczona głównie do miesięcy letnich, ale pod kierunkiem stale płatnego nauczyciela. Wprawdzie, jeśli słabe i źle odżywione a przytém względnie do sił jego, przeciążone pracą umysłową, dziecko zapędzimy do gimnastyki, przez czas jedynie lat szkolnych— w takim razie tylko do zmęczenia umysłu, dodamy zmęczenie ciała, a korzyść ztąd dla organizmu nader będzie wątpliwą. Lecz rzecz ta przedstawi się wcale inaczéj, jeśli wcześniéj przyuczać dzieci będziemy do gimnastyki, — wtedy bowiem, do szkół wstępować będą dzieci już silniéj rozwinięte i gimnastyka męczyć ich nie będzie, owszem, jeszcze bardziéj siły ich rozwinie.

W wieku dojrzałym widzimy u nas gimnastykę stosowaną tylko w wojsku. Zagranicą, prozdują w gimnastyce straże ogniowe złożone z ochotników. Każda straż ogniowa, jeśli chce być rzeczywiście użyteczną, koniecznie musi pomyśléć o ćwiczeniach gimnastycznych. W razie pożaru bowiem, jakąż pomoc dać potrafi ochotnik nie umiejący po drabinie lub tylko po sznurze wdrapać się na piętro, lub doznający zawrotu głowy gdy stanie na dachu? Co się znowu tyczy wojska, to dziś gdy wszyscy podlegają służbie wojskowéj, młodzieniec ze szkół wychodzący, powinien w wojsku spotkać gimnastykę, jako ćwiczenia dobrze sobie znajome. Dopomoże mu ona do ostatecznego rozwinięcia sił organizmu i ułatwi znoszenie przykrości służby. W wieku późniejszym, kogo los rzuci w sferę zajęcia sedentarnego, temu gimnastyka na całe życie pozostanie rozrywką bardzo przyjemną i nierównie mniéj od innych kosztowną.

Upowszechnienie ćwiczeń gimnastycznych dozwoli nam zapewnić byt specyaliście, którego potrzebujemy koniecznie, jako nauczyciela i przewodnika. Na początek, odpowiednio uzdolniony nauczyciel gimnastyki, oprócz przy szkołach, znaleźć jeszcze może uposażenie dodatkowe w zasiłku od straży ogniowéj i w stosowaniu gimnastyki ortopedycznéj (lekarskiéj), do któréj pola u nas niebrak. W dalszym ciągu, zakres działalności nauczyciela gimnastyki niewątpliwie zwiększać się będzie. Najskuteczniéj ku temu dopomoże, zakład gimnastyczny dla dzieci. Gimnastyka jest tak pożyteczną i zarazem przyjemną, że zwolenników u nas niezawodnie znajdzie; trzeba tylko znaleźć przedsiębiorcę aby odpowiednio urządzonym zakładem, zarówno młodocianą jak i starszą publiczność umiał przyciągnąć i zachęcić.

D.

SPOSTRZEŻENIA STACYI METEOROLOGICZNÉJ PŁOŃSKIÉJ D-ra JĘDRZEJEWICZA.

Rok i miesiąc.	Dzień.	Barometr w millim. sprowadzony do 0°. rano.	Barometr południe.	Barometr wieczór.	Ciepłomierz Celsiusa. rano.	Ciepłomierz południe.	Ciepłomierz wieczór.	Wilgotność powietrza wodsetkach. rano.	Wilgotność południe.	Wilgotność wieczór.	Kierunek i natężenie wiatru. rano.	Wiatr południe.	Wiatr wieczór.	Natężenie ozonu.	Chmury. rano.	Chmury południe.	Chmury wieczór.	Ilość wilgoci spadłéj w millimetrach.
Lipiec 1876	22	53.0	52.4	51.6	+15.2	+21.0	+16.7	89	57	82	nw¹	nw¹	nw¹	3.5	3	4	0	
	23	52.1	51.5	51.9	+15.7	+22.0	+17.5	87	51	67	n¹	n²	n¹	4.0	0	1	0	15
	24	50.2	48.4	47.5	+17.0	+23.0	+16.7	80	38	59	ń¹	nw²	nw¹	3.5	1	1	1	
	25	46.6	47.6	48.6	+16.9	+24.0	+18.0	86	57	67	nw¹	nw²	nw¹	4.0	9	6	0	
	26	50.0	50.8	52.7	+18.0	+23.9	+17.0	76	33	71	nw¹	nw²	cisza	2.5	0	4	0	
	27	53.7	52.0	[illegible]8.9	+18.3	+27.0	+23.2	70	50	57	cisza	s²	so²	1.5	0	0	3	
	28	50.9	52.1	51.4	+19.0	+22.0	+17.5	85	51	65	nw²	nw¹	nw¹	3.0	9	0	0	

U w a g a. Przed każdą cyfrą barometru opuszczona jest liczba 7, wyrażająca setki millimetrów.
Skala przyjęta dla ozonu: 0, 1, 2, 3, 4, 5, 6.
" " dla natężenia wiatru: 1, 2, 3, 4.
" " dla pokrycia nieba chmurami: 0, 2, 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10.

Dziś rano ciepła stopni 20.

OGŁOSZENIA.

Wydawca **Z. Rościszewski.** Дозволено Цензурою. — Печатано въ Плоцкой Губернской Типографіи. Redaktor odpowiedzialny **J. Dunkel.**